

## WPŁYW BIBLIJ NA Dyskurs Religijny Protestantów Pentekostalnych

### 1. Uwagi wstępne

Niniejszy artykuł stanowi próbę charakterystyki wpływów biblijnych na stałe połączenia wyrazowe używane przez polskich protestantów pentekostalnych<sup>1</sup>, które bezpośrednio lub pośrednio związane są z ich kontaktem z *sacrum*<sup>2</sup>.

Uważam je za jednostki leksykalne niezależnie od tego, czy stanowią je frazemy i związki frazeologiczne<sup>3</sup> czy też wypowiedzi, które nie są twórcze, tworzone co prawda swobodnie według reguł, ale czasem odtwarzane w określonych sytuacjach, niejako gotowe (może w kilku wersjach)<sup>4</sup>. Ich semantykę ustaliłam na podstawie rozmów z około 40 przedstawicielami Kościoła Zielonoświątkowego w RP i Kościoła Chrześcijan Wiary Ewangelicznej w Polsce.

Pod pojęciem dyskursu rozumiem, za M. Wojtak, wzorzec zdarzenia komunikacyjnego i sposób jego realizacji. Dyskurs to zatem praktyka komunikacyjna modelowana we wzorcu i dynamizowana, modyfikowana w realizacjach<sup>5</sup>. Przyczyną uznania przedmiotu mojej analizy za dyskurs jest to, że poza grupą protestantów pentekostalnych określona strategię dyskursywną (czyli spojrzenie nadawcy lub/i odbiorcy tekstu na przedstawiony świat) nie działają. Wspólnotę dyskursywną stanowi bowiem jedynie wspomniana grupa – ludzie o wspólnej tradycji, pamięci, odwołujący się do jednakowych doktryn<sup>6</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. Z. Pasek, *Ruch zielonoświątkowy*, Kraków 1992, s. 10.

<sup>2</sup> Za stałe połączenia wyrazowe bezpośrednio związane z kontaktem z *sacrum* uważam te wypowiedziane podczas sprawowania kultu religijnego, zaś związane pośrednio to te używane podczas mówienia o swoim doświadczeniu *sacrum*, doktrynach religijnych itp.

<sup>3</sup> Pojęcia te rozumiem za A. Lewickim i A. Pajdzińską (por. A. Lewicki, A. Pajdzińska, *Frazeologia*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej*, t.2. *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 315, 319).

<sup>4</sup> Por. R. Grzegorzczak, *Jeszcze w sprawie ustalania granic jednostki leksykalnej*, [w:] „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. LI, Kraków 1995, s. 68 – 71.

<sup>5</sup> Por. M. Wojtak, *O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu*, [w:] „Tekst i dyskurs”, nr 4, Warszawa 2011, 71.

<sup>6</sup> Pojęcie *strategii dyskursywnej* przytaczam za J. Labochą (por. J. Labocha, *Tekst, wypowiedź, dyskurs*, Kraków 2008, 62), zaś termin *wspólnota dyskursywna* za H. Grzmil-Tylutki (por. H. Grzmil-Tylutki, *Francuska lingwistyczna teoria dyskursu*, Kraków 2010, 11).

Powodem oddziaływania Pisma Świętego na dyskurs religijny protestantów pentekostalnych jest zapewne jedna z podstawowych doktryn protestantyzmu - *sola scriptura*, zgodnie z którą Biblię uważa się za ostateczny autorytet w sprawach wiary przy jednoczesnym odrzuceniu wszelkich tradycji. Wśród protestantów pentekostalnych niewątpliwie występuje także zjawisko tak zwanej ewangelicznej fabularyzacji, na które składa się bardzo dobra znajomość Pisma Świętego połączona z przeświadczeniem, że rozmówca zna je równie dobrze, zakładanie tożsamości świata ewangelicznego i własnego oraz dostrzeganie analogii między losami własnymi lub sobie współczesnych a losami bohaterów ewangelicznych. Analogia ta ma pełnić funkcję objaśnienia siebie sobie i innym. Wszystko to przekłada się na sposób komunikowania<sup>7</sup>.

Najpopularniejszym wśród protestantów tłumaczeniem Pisma Świętego jest Biblia warszawska wydana w 1975 roku. Dlatego też założyłam, że to na jej podstawie powstało wiele spośród stałych połączeń wyrazowych używanych przez protestantów pentekostalnych. Ze względu na liczne kontakty członków polskich Kościołów reformowanych z protestantyzmem zagranicznym czasami odwoływałam się także do najpoczytniejszego wśród protestantów anglojęzycznych tłumaczenia Biblii, New International Version (1978). Zdaję sobie również sprawę z tego, że na dyskurs protestantów pentekostalnych wpływ może mieć także Biblia gdańska (1632), najpopularniejsze spośród starszych tłumaczeń Biblii wśród protestantów oraz starsze angielsko-, niemiecko- i rosyjskojęzyczne przekłady Pisma Świętego. Prowadząc obserwacje nie skupiałam się jednak na najstarszym pokoleniu członków Kościołów reformowanych, co może być przyczyną tego, że nie był widoczny ich wpływ na badane jednostki leksykalne. Analizując niniejszy dyskurs zauważyłam ponadto, że ze względu na to, iż część protestantów była kiedyś katolikami, wpływa na niego także najpopularniejsza wśród przedstawicieli tej denominacji Biblia Tysiąclecia. Dlatego, próbując wskazać etymologię jednostek leksykalnych odwołuję się też do niej.

W niniejszym artykule przedstawiam analizę 18 wybranych jednostek leksykalnych, które formalnie lub treściowo są tożsame albo pokrewne z określonymi sformułowaniami

---

<sup>7</sup> Pojęcie *ewangelicznej fabularyzacji* wprowadziła M. Grabowska w odniesieniu do członków katolickich wspólnot Odnowy w Duchu Świętym. N. Modnicka odnosi je także do protestantów ewangelikalnych (a więc również pentekostalnych) (por. N. Modnicka, „*Nie jestem z tego świata*” – czyli o *osobliwościach mowy protestantów ewangelikalnych*, [w:] *Protestancka kultura słowa*, red. Z. Pasek, Kraków 2009, 224).

z Pisma Świętego<sup>8</sup>. Zostały one zgromadzone podczas obserwacji uczestniczącej prowadzonej wśród członków wspomnianych Kościołów pentekostalnych.

## 2. Analiza zgromadzonego materiału

Co ciekawe, dokładne pod względem formalnym (zastosowanie określonych struktur gramatycznych i dobór leksyki) i treściowym (semantycznym) przytoczenia cytatów biblijnych zdarzają się jako aktualizacje omawianego dyskursu niezwykle rzadko. Przyjmuję, że dany fragment biblijny jest tożsamy semantycznie z określonym połączeniem wyrazowym, jeśli znaczeniowo jednostka ta dotyczy tych samych treści, co jej pierwowzór biblijny. Konkretnie wersety biblijne uznawałam za pierwowzory danych jednostek leksykalnych na podstawie stopnia popularności danego fragmentu Biblii wśród protestantów. Większość stałych jednostek leksykalnych stanowi jednak pewną modyfikację biblijnych pierwowzorów. Dokonałam następującej typologii relacji pomiędzy stałymi połączeniami wyrazowymi używanymi przez protestantów pentekostalnych i sformułowaniami z Pisma Świętego, na bazie których one powstały:

- a) pomiędzy daną jednostką leksykalną i sformułowaniem biblijnym istnieje pełna tożsamość treściowa, jednostka ta jednak różni się lub może się różnić od biblijnego pierwowzoru pod względem formalnym,
- b) dane stałe połączenie wyrazowe i sformułowanie biblijne są całkowicie tożsame formalnie oraz podobne pod względem semantycznym,
- c) pomiędzy zwrotem biblijnym a stałym sformułowaniem używanym przez protestantów pentekostalnych występuje pokrewieństwo formalne i treściowe.

W grupie „a” znalazły się następujące jednostki leksykalne: *ktoś narodzi/ narodził się na nowo*, *ktoś gasi/ zasmuca Ducha Świętego* oraz *Duch Święty przekonał/ przekona kogoś o grzechu*.

*Ktoś narodzi/ narodził się na nowo* to stałe połączenie wyrazowe, które powstało zapewne na podstawie słów Jezusa zapisanych w Ewangelii Jana 3, 3: (...) *jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego*<sup>9</sup>. Fragment ten dotyczy tak zwanego duchowego przełomu, czyli momentu, w którym zdaniem protestantów dany człowiek staje

---

<sup>8</sup> Oczywiście, zmiany formalne powodują także modyfikacje treściowe, jednak o ile łączą się one tylko ze zmianami kategorii gramatycznych właściwych czasownikowi uznaję je za formalne ze względu na to, że do sformułowania biblijnego nie dodaje się w tym przypadku ani też nie ujmuje się mu żadnej treści. Przyjmuję także, że wyrazy nazywające ten sam element rzeczywistości mają takie samo znaczenie.

<sup>9</sup> Por. Wykaz skrótów biblijnych.

się chrześcijaninem<sup>10</sup>. W zależności od sposobu użycia może tu zatem wystąpić całkowita zbieżność stałego zwrotu używanego przez protestantów pentekostalnych z jego biblijnym pierwowzorem bądź też tożsamość semantyczna ze zmianą na płaszczyźnie formalnej.

Stałe połączenie wyrazowe *ktoś gasi/ zasmuca Ducha Świętego* według badanych oznacza 'lekceważyć to, co w mniemaniu protestantów pentekostalnych jest głosem Ducha Świętego, nie wypełniać woli Bożej' i jest tożsame semantycznie z biblijnymi pierwowzorami: *Ducha nie gasicie* (1 Tes 5, 19) oraz *A nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego* [...] (Ef 4, 30). To zatem jednostka leksykalna, która, o ile czasownik pozostanie w formie użytej w zwrocie biblijnym, może być całkowicie tożsama z pierwowzorem z Pisma Świętego. Schemat walencyjny omawianego zwrotu stanowi zatem presupozycję wspomnianych sformułowań biblijnych<sup>11</sup>.

Etymologia stałego połączenia wyrazowego *Duch Święty przekonał/ przekona kogoś o grzechu* wiąże się zapewne z werselem z J 16, 8: *A On, gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu i o sprawiedliwości i o sądzie*. Ten fragment biblijny zgodnie z nauczaniem Kościołów reformowanych odnosi się do wpływu Trzeciej Osoby Trójcy Świętej na ludzi będących jeszcze przed doświadczeniem „duchowego przełomu”. Tak samo omawiany zwrot rozumieć badani. Mamy tu zatem do czynienia z całkowitą tożsamością treściową wyrażenia używanego przez protestantów pentekostalnych ze zwrotem biblijnym oraz możliwością nieznacznej zmiany płaszczyzny formalnej (zmiana czasu czasownika) spowodowaną tym, że w mniemaniu członków wspomnianej grupy Duch Święty już został zesłany i obecnie może działać wśród ludzi.

Do grupy „b” zaliczyłam natomiast dwa stałe połączenia wyrazowe: *Bóg patrzy na serce* oraz *Bóg dotyka się kogoś*.

Etymologia pierwszej spośród wymienionych jednostek leksykalnych wiąże się zapewne z dość często cytowanym przez protestantów werselem z 1 Sm 16, 7, w którym znajduje się sformułowanie *Pan patrzy na serce*. W przytoczonym fragmencie biblijnym występuje przeciwstawienie polegające na tym, że dla człowieka liczy się wygląd,

---

<sup>10</sup> Termin *duchowy przełom* stworzyłam na podstawie rozważań Z. Paska dotyczących tak zwanego nawrócenia (por. Z. Pasek, *Z badań religijności mieszkańców Wisły*, [w:] X Forum Ewangelickie, red. J. Puczek i P. Puczek, Cieszyn 2004, 68).

<sup>11</sup> Pod pojęciem presupozycji danego wypowiedzenia rozumiem zdanie, które wynika zarówno z jego wypowiedzenia, jak i z jego zaprzeczenia (Encyklopedia językoznawstwa ogólnego, red. K. Polański, Wrocław 2003, 463).

dla Stwórcy natomiast bliska relacja z Nim ma znacznie większą wartość niż aparycja. Badani protestanci pentekostalni wskazali jednak na innego rodzaju antynomię. Według nich bowiem Bóg zwraca uwagę nie tylko na jakość czynków danego człowieka, ale przede wszystkim na motywację tych czynów. Mamy tu zatem do czynienia z możliwością wystąpienia całkowitej zbieżności formalnej i częściowej tożsamości semantycznej<sup>12</sup>.

Inną jednostką leksykalną, którą umieściłam w niniejszym polu semantycznym jest *Bóg dotyka się kogoś*. Czasownik będący ośrodkiem tego stałego połączenia wyrazowego oznacza 'uzdrowić poprzez dotknięcie'. Występuje on w wielu fragmentach biblijnych opisujących uzdrowienia dokonywane przez Jezusa, na przykład w Mt 8, 15: *I dotknął się ręki jej, i ustąpiła gorączka*. Współcześnie protestanci pentekostalni często używają tego zwrotu modląc się o uzdrowienie fizyczne i emocjonalne, ale też zmianę myślenia w jakiejś kwestii, poznawanie szczegółowej woli Bożej względem swojego życia<sup>13</sup>. Oprócz tego zatem, że mamy tu zatem do czynienia z metaforyzacją czasownika *dotykać się* przy odnoszeniu się do uzdrowienia, znaczenie sformułowania funkcjonującego w dyskursie religijnym protestantów pentekostalnych zostało znacznie rozszerzone względem biblijnego pierwowzoru.

Grupa „c” zawiera jednostki leksykalne: *ktoś ma Ducha Świętego, Bóg jest dla kogoś/komuś przychylny, ktoś poszedł/pójdzie za Jezusem, Bóg kogoś dokądś posyła, Bóg ma o kimś dobre myśli, Bóg pokazuje komuś dany grzech, Bóg daje komuś słowo, Bóg daje komuś autorytet nad kimś, Bóg wlewa coś [jakąś pozytywną emocję] w czyjeś serce* oraz jednostki leksykalne związane z Bożym błogosławieństwem.

Wyrażenie *ktoś ma Ducha Świętego* to również zwrot o pochodzeniu biblijnym. W Piśmie Świętym istnieją wersety, które mówią o tym, że Duch Święty został udzielony wszystkim wierzącym. Najbardziej znany wśród protestantów wydaje się ten z Rz 5, 5: *A nadzieja nie zawodzi, bo miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który nam jest dany*. Można zatem stwierdzić, że omawiane stałe połączenie wyrazowe zostało stworzone ze sformułowania biblijnego na zasadzie presupozycji. Trzeba jednak zaznaczyć, że znaczenie wyrażenia używanego przez protestantów pentekostalnych jest szersze niż semantyka wersetu biblijnego z Rz 5, 5. Sformułowanie *ktoś ma Ducha Świętego* w kontekście tego fragmentu Pisma Świętego oznaczałoby zatem, że agens wie, że

---

<sup>12</sup> W omawianym dyskursie słowo *Bóg* stosowane jest zamiennie z wyrazem *Pan*. Dlatego też, niniejszy zwrot może być formalnie całkowicie tożsamy ze swoim biblijnym pierwowzorem.

<sup>13</sup> Szczegółowa wola Boża dotyczy decyzji takich jak wybór konkretnego zawodu, przeprowadzenie się do innego kraju itp.

jest kochany przez Boga i okazuje miłość innym ludziom. Jednak na podstawie wypowiedzi badanych można było wywnioskować, że w ich mniemaniu Trzecia Osoba Trójcy Świętej mówi osobie, która *ma Ducha Świętego*, jakie działania powinna podejmować, zmienia jej charakter, poglądy, tłumaczy temu człowiekowi Pismo Święte, przypomina jej fragmenty biblijne adekwatne do sytuacji, które on przeżywa. Występuje tu zatem pewne rozszerzenie semantyczne względem pierwowzoru biblijnego.

Jedno ze stałych połączeń wyrazowych, które nazywają duchowy przełom to *ktoś poszedł/ pójdzie za Jezusem*. Być może nawiązuje on do wypowiedzi Chrystusa, powołującego uczniów słowami *pójdź za mną* (m.in. Mt 8, 22). W tym przypadku występuje zatem metaforyzacja słów biblijnych w połączeniu z bardzo wyraźną ewangeliczną fabularyzacją. Mamy tutaj więc do czynienia ze zmianami na płaszczyźnie formalnej i treściowej.

Jednostka leksykalna *Bóg kogoś dokądś posyła* prawdopodobnie jest nawiązaniem do znanego wśród protestantów fragmentu, będącego słowami proroka Izajasza, *Oto jestem, poślij mnie!* (Iz 6, 8). Stanowiły one wyraz jego gotowości do spełnienia polecenia Boga, dotyczącego upomnienia źle postępujących Izraelitów. Badani przyznali, że zwrot *Bóg kogoś dokądś posyła* wiąże się z komunikowaniem danej osobie, jaki rodzaj służby, czyli aktywności dla dobra Kościoła lub też działań związanych z mówieniem innym o konieczności doświadczenia duchowego przełomu powinna podjąć. Znaczenie tego stałego połączenia wyrazowego styka się zatem z semantyką pierwowzoru biblijnego jedynie częściowo, w aspekcie związanym z ewangelizacją, która została przyrównana przez protestantów do misji starotestamentowych proroków wśród grzeszników. Widzimy też, że omawiana jednostka leksykalna stanowi presupozycję słów biblijnych.

Pokrewieństwo formalne i treściowe ze zwrotem biblijnym wykazuje także jednostka leksykalna *Bóg ma o nas / o kimś dobre myśli* : *Albowiem ja wiem, jakie myśli mam o was – mówi Pan – myśli o pokoju, a nie o niedoli, aby zgotować wam przyszłość i natchnąć nadzieją* (Jr 29, 11). Można zatem powiedzieć, że wspomniane stałe połączenie wyrazowe jest formalnie związane z tym często cytowanym przez protestantów pentakostalnym werselem biblijnym – mamy tu do czynienia jedynie ze zmianą kategorii osoby. Warto jednak zastanowić się, czy istnieje w tym przypadku pewne pokrewieństwo treściowe. Biorąc pod uwagę przytoczony werset biblijny, można stwierdzić, że myśli Boga, o których w nim mowa dotyczą przyszłości Izraelitów. Znaczenie jednostki leksykalnej *Bóg ma o nas/o kimś dobre myśli* względem biblijnego pierwowzoru jest zatem rozszerzone o treść dotyczącą bezwarunkowej akceptacji człowieka przez Boga. Mimo, iż sformułowanie będące elementem

dyskursu religijnego protestantów pentekostalnych samo w sobie nie nasuwa skojarzeń z planowaniem przyszłości, to jednak członkowie Kościołów zielonoświątkowych, odwołując się do semantyki wersetu biblijnego, z którego zaczerpnęło ono swą formę, poszerzają jego sens.

W tym miejscu warto omówić stałe połączenie wyrazowe *Bóg pokazuje komuś dany grzech*. W Biblii warszawskiej zwrot zbieżny ze sformułowaniem *pokazywać komuś dany grzech* występuje jedynie w Job 13, 23: [...] *ujawnij mój występki i grzech*, co w Biblii New International Version brzmi *show me my sin* ('pokaż mi mój grzech'). Księga Joba nie jest jednak szczególnie popularna wśród protestantów pentekostalnych. Warto zatem zastanowić się nad tym, czy podobne zwroty pojawiają się w księdze Psalmów, która jest chyba najczęściej cytowaną przez protestantów księgą. Występują w niej następujące słowa: *wskaz mi drogę, którą mam iść* (Ps 143, 8) oraz *wskaz mi drogi swoje* (Ps 25, 4). W New International Version wersety te brzmią kolejno: *show me the way I should go* ('pokaż mi drogę, którą powinienem iść') oraz *show me your ways* ('pokaż mi Twoje drogi'). Trzeba dodać, że *droga* oznacza w tym miejscu wolę Bożą. Zwrot *pokazywać komuś drogę* związany jest z wskazaniem komuś właściwego kierunku lub poprowadzeniem go dokądś; został tu zatem użyty metaforycznie. Można by więc sparafrazować wspomniane wersety słowami 'powiedz mi, jak mam postępować'. Być może analogicznie do tego zwrotu protestanci pentekostalni stosują sformułowanie zawierające treść 'powiedz mi, jak nie mam postępować', czyli *pokaż mi mój grzech*. Występuje tu zatem duża zbieżność formalna i częściowo pokrewieństwo treściowe.

Warto zatrzymać się w tym miejscu nad analizą jednostki leksykalnej *Bóg daje komuś słowo*. W Biblii warszawskiej często spotyka się zwrot *kogoś doszło słowo Pana* (m.in. 1 Mojż. 15, 4), dotyczący sytuacji, w których Bóg przemawiał do starotestamentowych patriarchów lub proroków. Na podstawie wypowiedzi badanych stwierdziłam, że protestanci pentekostalni używają tej jednostki leksykalnej chcąc nazwać sytuację, w której w trakcie modlitwy danej osobie przychodzą na myśl konkretne słowa, mogące być fragmentem biblijnym, stanowiące w przekonaniu tej osoby wskazówkę odnośnie wypełniania woli Bożej lub pokrzepienie dla kogoś znajdującego się w trudnej sytuacji. Występuje tu zatem pewna modyfikacja znaczeniowa względem biblijnego pierwowzoru. Zapewne z racji tego, że sformułowanie biblijne brzmi przestarzałe, omawiana grupa zmieniła też jego formę na *ktoś dostał słowo od Boga*, co po odwróceniu ról agensa i paciensa daje formę *Bóg dał komuś słowo*.

Inną jednostką leksykalną, którą przyporządkowałam do omawianej grupy jest *Bóg daje komuś autorytet nad kimś*. Protestanci pentekostalni używają jej, chcąc wyrazić przekonanie, zgodnie z którym Bóg sprawia, że dana osoba jest uprawniona do wydawania poleceń innemu człowiekowi. Dotyczy to zarówno relacji w Kościele, jak i w społeczeństwie. Wydaje się, że może ona nawiązywać do biblijnych słów Jezusa: *Nie miałbyś żadnej władzy nade mną, gdyby ci to nie było dane z góry* (J 19, 11). Dotyczą one jednak władzy politycznej. Oprócz rozszerzenia semantyki jednostki leksykalnej względem biblijnego pierwowzoru, występuje tutaj także wymiana słowa *władza* na leksem *autorytet*. Dzieje się tak zapewne pod wpływem błędnego przetłumaczenia zwrotu *to have authority over somebody*.

Zwrot *Bóg wlewa coś* [jakąś pozytywną emocję] *w kogoś / w czyjeś serce* prawdopodobnie spokrewniony jest ze zwrotem biblijnym pochodzącym z tłumaczenia Pisma Świętego popularnego wśród katolików. W Biblii Tysiąclecia znajduje się cytowany często w kręgach protestantów pentakostalnych werset *Wlałeś w moje serce więcej radości niż w czasie obfitego plonu pszenicy i młodego wina* (Ps 4, 8). Widać tu zatem zmianę kategorii osoby i rozszerzenie treściowe względem biblijnego pierwowzoru.

Jednostki leksykalne *Bóg komuś błogosławi*, *Bóg błogosławi kogoś czymś* oraz *Boże błogosławieństwo*. Według protestantów pentekostalnych powyższe jednostki leksykalne dotyczą materialnego powodzenia zapewnianego przez Boga. Ciekawe jest to, że w Biblii słowo *błogosławieństwo* odnosi się do powodzenia materialnego tylko w Starym Testamencie (por. 1 Mojż. 12, 2; 2 Sm 7, 29), zaś w Nowym można znaleźć jedynie wyrażenie *błogosławieństwo duchowe* (Ef 1, 3). Protestanci pentakostalni przyjmują zatem starotestamentową koncepcję błogosławieństwa Bożego. Mamy tu więc do czynienia ze zmianą semantyczną i formalną.

### 3. Wnioski

Na podstawie analizy niniejszego materiału można wysnuć następujące wnioski:

- 1) W omawianym materiale występuje pewna grupa jednostek leksykalnych, które pod warunkiem zastosowania czasownika w odpowiedniej formie gramatycznej mogą być formalnie i treściowo tożsame ze sformułowaniami biblijnymi;
- 2) Wiele jednostek leksykalnych stanowi presupozycje słów biblijnych;
- 3) Zmiany semantyki stałych połączeń wyrazowych używanych przez protestantów pentekostalnych względem biblijnych pierwowzorów często polegają na rozszerzeniach i metaforyzacjach.



## **Bibliografia:**

*Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, 1985, Warszawa.

*Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław 2003, s. 463.

R. Grzegorzczkova, *Jeszcze w sprawie ustalania granic jednostki leksykalnej*, [w:] „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, z. LI, Kraków 1995, s. 67-74.

H. Grzmil-Tylutki, *Francuska lingwistyczna teoria dyskursu*, Kraków 2010.

J. Labocha, *Tekst, wypowiedź, dyskurs*, Kraków 2008.

A. Lewicki, A. Pajdzińska, *Frazeologia*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t.2. *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 315 – 333.

N. Modnicka, „*Nie jestem z tego świata*” – czyli o osobliwościach mowy protestantów ewangelikalnych [w:] *Protestancka kultura słowa*, red. Z. Pasek, Kraków 2009, s. 212 – 226.

Z. Pasek, *Ruch zielonoświątkowy*, Kraków 1992.

Z. Pasek, *Z badań religijności mieszkańców Wisły*, [w:] *X Forum Ewangelickie*, red. J. Puczek i P. Puczek, Cieszyn 2004, s. 52 – 70.

M. Wojtak M., *O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu* [w:] „Tekst i dyskurs”, nr 4, Warszawa 2011, s. 69 – 78.

### **Źródła internetowe:**

biblia.apologetyka.com, data dostępu: 20. 06. 2012

### Notka o autorze

Magister Karolina Bogacz jest doktorantką na Wydziale Polonistyki UJ. Obecnie przygotowuje się do pisania pracy doktorskiej na temat językowo-kulturowego obrazu świata utrwalonego w dyskursie religijnym protestantów pentekostalnych w Katedrze Lingwistyki Kulturowej i Socjolingwistyki, pod opieką prof. dr hab. Haliny Kurek. Autorkę interesuje głównie językoznawstwo kognitywne oraz nauczanie języka polskiego jako obcego.